

Historia sekcji rugby w KS „Budowlani” Lublin Refleksje na zakończenie

Tydzień temu ukazał się ostatni odcinek „Historii sekcji rugby w KS Budowlani Lublin” mojego autorstwa, a zatem pora na podsumowanie. Zapowiedź cyklu wspomnień o rugbistach naszego klubu pojawiła się na stronie Lubelskiego Centrum Dokumentacji Historii Sportu 11 lutego bieżącego roku, czyli ponad cztery miesiące temu. W cotygodniowym cyklu przypominałem pięćdziesiąt lat rugby w lubelskich „Budowlanych”, półwiecza obfitującego w sukcesy i wzloty, ale także wypełnione porażkami i zawiedzionymi nadziejami...

Zacznę od podziękowań. Przede wszystkim serdeczne podziękowania kieruję do pana dr. hab. Dariusza Słapka, prof. UMCS, animatora i kierownika projektu Lubelskie Centrum Dokumentacji Historii Sportu przy Instytucie Historii UMCS za pomoc przy pracy nad artykułami i udostępnienie strony Lubelskiego Centrum Dokumentacji Sportu do promocji w ciągu 20 tygodni kolejnych odsłon naszej historii. Bez jego wsparcia byłoby bardzo trudno zaprezentować przygotowane materiały. Dziękuję również panu Wiktorowi Palusińskiemu za przygotowanie tekstów pod kątem technicznym i publikowanie ich na stronie LCDHS.

Dziękuję wszystkim kolegom, którzy pomagali w gromadzeniu materiałów, archiwalnych zdjęć, uzupełniali nazwiska i imiona zawodników sprzed ponad czterdziestu lat, Szczególne podziękowanie kieruję do Mieczysława Leonki za udostępnienie dwóch albumów zdjęć, Stanisława Niczyporka i Wiesława Piotrowicza za przekazanie obfitych zbiorów archiwalnych fotografii, Andrzeja Kozaka za bardzo dokładne czytanie tekstu i wychwytywanie merytorycznych nieścisłości, które dzięki niemu zostały niezwłocznie skorygowane. Gorące słowa uznania należne są Piotrowi Choduniowi, Sebastianowi Berestkowi, Stanisławowi Powołą-Niedźwieckiemu za pomoc w opisywaniu zdjęć sprzed lat. Dziękuję wreszcie tym wszystkim, którzy chociażby „dobrym słowem” pomagali mi przy powstawaniu kolejnych odcinków rugby historii.

Współczesne media elektroniczne, z pomocą których upubliczniona została historia „Budowlanych”, dają możliwość śledzenia tzw. zasięgu prezentowanych treści. Z radością mogę powiedzieć, że niektóre odcinki gromadziły wielu czytelników, jeden z nich (ze zdjęciem autobusu klubowego wraz z drużyną) miał na stronie Lubelskiego Centrum Dokumentacji Historii Sportu, aż trudno uwierzyć, ponad 3 tysiące wejść. Te same media podpowiadały, że wczesne dzieje lubelskiego rugby interesowały bardziej nieco starszych odbiorców, wśród których jednocześnie pojawiali się ci z historią klubu bezpośrednio niezwiązani. Oznacza to, że „moje pisanie” docierało do tych, którzy nie interesują się wyłącznie historią lokalnego sportu. Oznacza to, iż dzieje naszej dyscypliny stały się integralną częścią historii miasta. To chyba kolejny powód do satysfakcji!

Jednakże dotarły do mnie również głosy niezadowolenia, bo trudno je nazwać konstruktywną krytyką. Z góry zakładałem interakcję między mną, a czytelnikami choćby z tego powodu, że albo moje źródła, albo pamięć mogły okazać się zawodne. Liczyłem na uzupełnienia, merytoryczne komentarze i uwagi. Tymczasem po opublikowaniu pierwszego odcinka spotkałem się z zarzutem, że napisałem nieprawdę. Mimo wielokrotnych próśb kierowanych do autora takiego „apodyktycznego” wpisu, wręcz domagania się ujawnienia powodów tej „nieprawdy”, żebym mógł natychmiast napisać sprostowanie, do dzisiaj nie

doczekałem się żadnej reakcji. Ze swojej strony zapewniam Czytelników, że wszystkie informacje podawałem w oparciu o rzetelne źródła – protokoły meczów, dzienniki trenerskie, publikacje książkowe oraz archiwalną stronę WWW klubu. Wszystko czyniłem zgodnie z moją wiedzą i w przeświadczeniu pokazywania prawdy.

Niektóre z uwag wynikały z nieuważnego poznania celów i zastosowanych w publikacji kryteriów doboru treści. Biorąc pod uwagę objętość opowiadanej historii wielokrotnie musiałem dokonywać wyboru i selekcji informacji. Jeden z zawodników napisał, że o nim zapomniałem, ponieważ nie zamieściłem jego biogramu. Tak, i uczyniłem to świadomie. Nie zamieściłem jego biogramu, ponieważ występował w „Budowlanych” przez półtora sezonu i rozegrał 13 meczów z ponad 700, jakie zagrała drużyna seniorów w rozgrywkach ligowych przez 50 lat. Nie sposób było zatem wspomnieć o wszystkich 408 zawodnikach, bo tylu zagrało minimum jeden mecz ligowy w barwach naszego klubu. Przypominałem jedynie 45 zawodników, starannie wyselekcjonowanych rugbistów o najdłuższym stażu lub największej liczbie meczów (najczęściej ponad 100). Wspominałem ewentualnie o innych, którzy na inne sposoby wyróżnili się w historii klubu.

Były i inne powody narzekania, wszystkie łatwe do wyjaśnienia. Kiedy inny zawodnik także poskarżył się, że o nim też zapomniano, po prostu czytał moje teksty nieuważnie... Dwa tygodnie przed tym krytycznym wpisem pojawił się jego obszerny biogram wraz ze zdjęciem. Może skarżył się tak typowo po polsku, na wszelki wypadek, bo narzekanie w naszej naturze jest chyba powszechne....

Inny czynił zarzuty tak naprawdę wobec źródeł (może i mojej, zawodnej przecież pamięci). Miał do mnie dla odmiany pretensje, że nie pamiętam imion i nazwisk wszystkich zawodników z lat 1981–1982. No cóż, lata lecą, pamięć coraz starsza, a usprawiedliwia mnie fakt, że nie wszyscy zawodnicy również pamiętali imiona swoich kolegów z boiska (czasami znali ich jedynie z boiskowych przezwisk).

Ostatnia uwaga, która do mnie dotarła, zdziwiła najbardziej. Oparta została na wręcz filozoficznym pytaniu – dlaczego to on (czyli ja) to piszę? Odpowiem zatem nieco przewrotnie. Chętnie przeczytam opracowanie innego autora, tylko czy doczekam innego autora historii lubelskiego rugby? Uwagi tej nie pozostawiłem jednak bez reakcji. Z jej powodu rozmawiałem z prezesem klubu o tym, że warto byłoby stworzyć komórkę historyczno-statystyczną, która zbierałaby wszystkie informacje o aktywności sportowej zawodników sekcji rugby naszego klubu (warto chyba dokumentować umykające bezpowrotnie zdarzenia, np. ostatnio zorganizowany świetny turniej „Lubelskiego cebularza” – kto będzie go pamiętał?). Warto byłoby spisać choćby nazwiska wszystkich lubelskich zawodników od mikrusa po młodzika. Za 10 lat byłby to wspaniały dokument pozwalający śledzić ich dalsze losy i osiągnięcia.

I tak należałoby udokumentować każde zawody, wszystkie turnieje, mecze we wszelkich kategoriach wiekowych. Przy aktualnych „możliwościach komputerowych”, to tylko kwestia wprowadzenia danych, a resztę robi za nas odpowiednie oprogramowanie. Odpowiedź uzyskałem jednoznaczną, lecz nieco smutną: kto to ma zrobić? Trudno znaleźć pasjonata, który jest gotowy poświęcić swój czas podobnym do moich zainteresowań. Potrzeba oddanego dyscyplinie i klubowi amatora rugby, który społecznie (czyli za darmo!) podjąłby się tego zadania. Tak na marginesie, za żadną z napisanych przeze mnie książek o rugby w naszym klubie nie otrzymałem ani złotówki honorarium, czego zresztą nigdy nie

oczekiwałem. Te odcinki także piszę hobbystycznie i altruistycznie. Ale przecież mnie kiedyś zabraknie... Do kogo wtedy zadzwonią zawodnicy z fundamentalnym dla wielu pytaniem (wielokrotnie zadawanym): trenerze, ile ja właściwie meczów zagrałem? Niestety, wiele informacji już przepadło bezpowrotnie, jak chociażby dokumentacja zawodów rugby siedmioosobowego, meczów grup młodzieżowych. Im szybciej znajdą się chętni, którym historia klubu leży na sercu, im szybciej stworzy się taką komórkę, tym więcej uda się ocalić od zapomnienia. Ja zostawiam po sobie dwie książki i 19 odcinków zarysu historii sekcji rugby w KS „Budowlani”. Kto następny, kto przejmie po mnie pałeczkę? Czy są chętni?

Nie byłbym sobą, gdybym, nie zamieścił trochę statystyk. Dziewiętnaście odcinków zebrało łącznie 1054 polubienia, poszczególne odcinki udostępniono w sumie 84 razy, w każdym udostępnieniu też pojawiały się polubienia. Czyli można powiedzieć, że materiał cieszył się sporym zainteresowaniem. Dziękuję czytelnikom za cierpliwość i wyrozumiałość.

Statystyki dotyczące pierwszej drużyny seniorów

Mecze w ekstralidze (dawniej I liga) – 609 meczów

222 zwycięstwa – 15 remisów – 372 porażki, małe punkty 10825:15385

Mecze w I lidze (dawnej II liga) – 102 mecze

72 zwycięstwa – 1 remis – 27 porażek, małe punkty 2947:1342

Razem (ekstraliga plus I liga) – 711 meczów

294 zwycięstwa – 16 remisów – 399 porażek, małe punkty 13772:16727

Puchar Polski – 75 meczów

Razem pierwszy zespół seniorów „Budowlanych” Lublin łącznie ze spotkaniami towarzyskimi rozegrał 926 meczów

Najwięcej meczów ligowych dotychczas rozegrali:

- | | |
|-------------------------------|------------|
| 1. Wojciech Król | 218 |
| 2. Bartłomiej Jasiński | 215 |
| 3. Tomasz Jóźwik | 203 |
| 4. Piotr Skąlecki | 191 |
| 5. Piotr Choduń | 183 |
| 6. Sebastian Berestek | 182 |
| 7. Jakub Jasiński | 181 |
| 8. Dariusz Augustyniak | 179 |
| 9. Tomasz Mietlicki | 173 |
| 10. Marcin Daniel | 162 |

Najwięcej punktów dotychczas zdobyli:

- | | |
|-------------------------------|------------|
| 1. Mirosław Mańkowski | 521 |
| 2. Wojciech Piotrowicz | 519 |
| 3. Dariusz Augustyniak | 504 |

4. Mirosław Janeczko	493
5. Piotr Skąlecki	386
6. Stanisław Więciorek	386
7. Stanisław Niczyporuk	360
8. Jan Jagieniak	340
9. Marcin Daniel	314
10. Nikuleka Ndlowu	287

Statystyki dotyczące drugiej drużyny seniorów

Mecze w II lidze – 41 meczów

24 zwycięstwa – 0 remisów – 17 porażek, małe punkty 1412:758

Puchar Polski – 1 mecz

Rugby w „Budowlanych” to sport rodzinny. W rugby gra w Lublinie już trzecie pokolenie (to znaczy: ojciec, syn i wnukowie). Być może nie udało się wykazać wszystkich powiązań rodzinnych, liczę na czytelników, proszę, uzupełnijcie te dane. Być może zresztą za 50 lat przyjdzie powiedzieć (bo przecież mieliśmy „Amazonki”), że na Krasieńskiego i Magnoliowej grały matka, córka i wnuczka?

„Bo wszyscy rugbiści to jedna rodzina”¹

Ojcowie – synowie – wnuki

1. Bartoszek Adam, ojciec
– Bartoszek Przemysław, syn
2. Berestek Sebastian
– Berestek Borys
3. Czarnecki Zbigniew
– Czarnecki Bartłomiej
4. Dankiewicz Jarosław
– Dankiewicz Arkadiusz
5. Dec Grzegorz
– Dec Jakub
– Dec Wiktor
6. Gaska Dariusz
– Gaska Sylwester
7. Hałamaj Ryszard
– Hałamaj Jarosław
8. Homa Ryszard
– Homa Jacek
9. Jabłoński Michał
– Jabłoński Mikołaj
10. Janeczko Mirosław

¹ To fragment rugbyowej piosenki.

- Janeczko Rafał
- Janeczko Filip
- 11. Jasiński Bartłomiej
 - Jasiński Borys
 - Jasiński Aleksander
- 12. Józwiak Mirosław
 - Józwiak Adrian
- 13. Kasprzak Sławomir
 - Kasprzak Stanisław
- 14. Kręgliński Wojciech
 - Kręgliński Jakub
- 15. Mańkowski Mirosław
 - Mańkowski Maciej
 - Mańkowski Marcel, wnuk
- 16. Mańkowski Maciej
 - Mańkowski Marcel
- 17. Marzec Robert
 - Marzec Łukasz
- 18. Mucha Mariusz
 - Mucha Aleksander
- 19. Muchowski Piotr
 - Muchowski Kacper
- 20. Niedziółka Paweł
 - Niedziółka Mikołaj
 - Niedziółka Bartosz
- 21. Okapa Krzysztof
 - Okapa Szymon
- 22. Pieniak Daniel
 - Pieniak Przemysław
- 23. Piotrowicz Wiesław
 - Piotrowicz Krzysztof
 - Piotrowicz Wojciech
- 24. Panasiuk Sebastian
 - Panasiuk Maciej
 - Panasiuk Damian
- 25. Powąła-Niedźwiecki Maciej
 - Powąła-Niedźwiecki Maciej jr.
 - Powąła-Niedźwiecki Stanisław
 - Powąła-Niedźwiecki Stanisław jr., wnuk
- 26. Powąła-Niedźwiecki Stanisław
 - Powąła-Niedźwiecki Stanisław jr.
- 27. Rachwał Robert
 - Rachwał Jakub
 - Rachwał Michał

- 28. Rudź Marcin
 - Rudź Mateusz
- 29. Skąlecki Piotr
 - Skąlecki Jan
- 30. Wolski Piotr
 - Wolski Maciej
- 31. Wolski Krzysztof
 - Wolski Aleksander
- 32. Wołoszyn Radosław
 - Wołoszyn Kacper
- 33. Zając Włodzimierz
 - Zając Konrad
 - Zając Mariusz
- 34. Zaręba Waldemar
 - Zaręba Radosław

Bracia – siostry

- 1. Bartoszcze Bartłomiej – Bartoszcze Radosław
- 2. Bobruk Adam – Bobruk Jakub
- 3. Borys Adam – Borys Wojciech
- 4. Ćwieka Przemysław – Ćwieka Patryk
- 5. Czerniakowski Michał – Czerniakowska Zuzanna
- 6. Czerwiński Bartłomiej – Czerwiński Oskar
- 7. Dec Jakub – Dec Wiktor
- 8. Gorczyca Mariusz – Gorczyca Rafał
- 9. Gralewski Mirosław – Gralewski Krzysztof
- 10. Hartym Jacek – Haratym Marek
- 11. Jagieniak Jan – Jagieniak Czesław
- 12. Janeczko Rafał – Janeczko Filip
- 13. Jasiński Jakub – Jasiński Bartłomiej
- 14. Jasiński Borys – Jasiński Aleksander
- 15. Jaworski Kacper – Jaworska Laura
- 16. Jeżowska Julia – Jeżowski Piotr
- 17. Jurkowski Piotr – Jurkowski Sylwester
- 18. Józwiak Mirosław – Józwiak Marcin
- 19. Kędra Michał – Kędra Krzysztof
- 20. Kowalik Filip – Kowalik Mateusz
- 21. Kręgliński Grzegorz – Kręgliński Wojciech
- 22. Niedziółka Mikołaj – Niedziółka Bartosz
- 23. Nowak Dominik – Nowak Szymon
- 24. Panasiuk Maciej – Panasiuk Damian
- 25. Pieniak Daniel – Pieniak Robert
- 26. Pijan Marcin – Pijan Michał
- 27. Piotrowicz Krzysztof – Piotrowicz Wojciech

28. Porębski Tomasz – Porębska Maria
29. Powała-Niedźwiecki Maciej jr. – Powała-Niedźwiecki Stanisław
30. Próchniak Maksymilian – Próchniak Szymon
31. Rachwał Jakub – Rachwał Michał
32. Siepkowska Anatola – Siepkowski Tytus
33. Stasiuk Bogdan – Stasiuk Tadeusz
34. Staszczyk Artur – Staszczyk Marek
35. Szczepański Krzysztof – Szczepański Grzegorz – Głębicki Oskar
36. Tkaczyk Szymon – Tkaczyk Mateusz – Tkaczyk Wojciech
37. Tomaszewski Dominik – Tomaszewski Beniamin
38. Wilczopolski Michał – Wilczopolski Marcin
39. Wociór Sławomir – Wociór Przemysław
40. Wolski Piotr – Wolski Krzysztof
41. Wołoszyn Sławomir – Wołoszyn Adam – Wołoszyn Radosław
42. Zając Konrad – Zając Mariusz
43. Zawadzki Leszek – Zawadzki Jerzy

Narodowości – zawodnicy zagraniczni w barwach „Budowlanych”

1. Ukraina – 24 zawodników
2. Gruzja – 9
3. Zimbabwe – 9
4. Republika Południowej Afryki – 8
5. Anglia – 4
6. Bułgaria – 1
7. Szkocja – 1
8. Dania – 1

Podsumowując, cieszę się ogromnie, że w formie dostępnej szerokiemu odbiorcy mogłem przybliżyć zarys pięćdziesięcioletniej historii sekcji rugby naszego klubu. Serdecznie pozdrawiam wszystkich Czytelników, kolegów z boiska, zawodników z dawnych lat. Aktualnie grającym życzę wytrwałości w wypełnianiu historii klubu kolejnymi sukcesami. Z troską podchodzę do kwestii kontynuowania mojej pracy – spisywania nowych kart historii rugby w KS „Budowlani” Lublin. Ufam, że taki sukcesor niebawem się pojawi!

Życzę pasji, radości z uprawiania tak pięknej gry, szacunku dla barw klubowych, jak najwięcej zwycięstw, unikania kontuzji i powodzenia w życiu osobistym!

Maciej Powała-Niedźwiecki

Na koniec piosenka, której onegdaj nauczył nas Piotr Muchowski. Na przestrzeni lat stała się ona niejako hymnem śpiewanym przez wielu rugbistów KS „Budowlani” Lublin. Dzisiaj trochę o niej zapomniano, ale warto ją przypomnieć starszym, a młodszych zachęcić do śpiewania na imprezach i wyjazdach klubowych.

*My nie szachy, nie warcaby!
Piłki nożnej nie chcę kopać!*

*Wolę jajo wziąć do ręki
albo z ziemi kopnąć dropa!*

Ref.:

*Bo ja mam tylko jeden świat,
boisko, piłkę, w uszach wiatr,
i nic mnie więcej nie obchodzi,
bom rugbistą się urodził!*

*I ty piłko dziwnie kształtna,
ty owale moje drogie!
Czasem nie wiem, co z nią zrobić,
czy na rękę, czy na nogę?*

Ref.:

Bo ja mam tylko...

*A gdy czasem będzie smutno,
jest trener między nami,
jak nam piwa nie postawi,
to kupimy sobie sami!*

Ref.:

Bo ja mam tylko...